

**Wyrok z dnia 12 stycznia 1996 r.
II URN 48/95**

Górnicza renta wdowia przysługuje osobie, której mąż w chwili śmierci nabył prawo do górnicznej emerytury lub renty. Śmierć wskutek wypadku przy pracy w kopalni pod ziemią jest równoznaczna z nabyciem prawa do renty inwalidzkiej z tytułu pracy górnicznej bez względu na rzeczywisty staż pracy górnicznej lub równorzędnej.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Stefania Szymańska,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Witolda Bryndy, po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 1996 r. sprawy z wniosku Alicji W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Z. o dalsze prawo do renty rodzinnej, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 28 marca 1994 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Z. (Inspektorat w L.) z dnia 12 listopada 1993 roku [...] i przywrócił Alicji W. prawo do renty rodzinnej od dnia 1 grudnia 1993 r.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w L. decyzją z dnia 12 listopada 1993 r. wstrzymał Alicji W. z dniem 1 grudnia 1993 r. dalszą wypłatę renty rodzinnej. Rentę tę wnioskodawczyni pobierała od 30 kwietnia 1979 r., tj. od dnia śmierci jej męża wskutek wypadku przy pracy pod ziemią w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi w P. Organ rentowy wstrzymał wypłatę renty, ponieważ mąż wnioskodawczyni nie spełniał warunków wymaganych do uzyskania renty inwalidzkiej w myśl przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz innych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, które miały do niego zastosowanie przed śmiercią.

Zdaniem organu rentowego mąż wnioskodawczyni w chwili śmierci nie spełniał warunków wymaganych do nabycia prawa do renty inwalidzkiej górnicznej, ponieważ nie pracował pod ziemią minimum 5 lat.

W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawczyni powołała się na to, że mąż zginął tragicznie w wypadku przy pracy pod ziemią w kopalni w dniu 30 kwietnia 1979 r. Od tego dnia pobierała rentę rodzinną aż do chwili wstrzymania jej wypłaty z dniem 1 grudnia 1993 r. Pozostaje bez środków utrzymania, gdyż nie może otrzymać żadnej pracy, a nadto choruje z powodu astmy oskrzelowej, łuszczycy i nadciśnienia tętniczego.

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu wyrokiem z dnia 28 marca 1994 r. oddalił odwołanie. W uzasadnieniu sporządzonym w trybie art. 419 § 3 k.p.c. Sąd podał, że małżonek wnioskodawczyni nie spełniał w chwili śmierci warunków wymaganych do przyznania renty inwalidzkiej, gdyż był zatrudniony jedynie przez 9 miesięcy i 20 dni. Sąd powołał się na art. 30 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym

zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 3, poz. 6 ze zm.).

W rewizji nadzwyczajnej Minister Sprawiedliwości zarzucił wyrokowi Sądu Wojewódzkiego rażące naruszenie prawa, a w szczególności art. 26 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) oraz art. 102 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) w związku z art. 25 powołanej ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r., a nadto interesu Rzeczypospolitej Polskiej i na podstawie art. 417 § 1 k.p.c. wniósł o uchylenie tego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Z. (Inspektorat w L.) i przywrócenie wnioskodawczyni Alicji W. prawa do renty rodzinnej od dnia 1 grudnia 1993 r.

W uzasadnieniu rewizji Minister Sprawiedliwości podał, że przepis art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) taksatywnie wymienia sytuacje, których zaistnienie powoduje wstrzymanie wypłaty świadczeń. Organ rentowy w decyzji wstrzymującej dalszą wypłatę renty rodzinnej nie wymienił żadnej z nich. Uzasadnienie decyzji zdaje się wskazywać na to, że organ rentowy uznał, iż prawo do renty rodzinnej nie istniało już chwili przyznania tego świadczenia.

Takie stanowisko organu rentowego, którym jako strona pozwana powinien być Oddział ZUS w Z., a nie Inspektorat w L., nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w powołanych przepisach prawnych, które obowiązują od chwili śmierci męża wnioskodawczyni w niezmienionym brzmieniu. Organ rentowy nie uwzględnił faktu, że wypadek nastąpił, gdy mąż wnioskodawczyni wykonywał zatrudnienie na stanowisku ślusarza, mechanika-górnika pod ziemią. Obowiązująca wówczas ustawa z dnia 28 maja 1957 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1968 r., Nr 3, poz. 19 ze zm.) w art. 19 ust. 1 stanowiła, że w razie śmierci pracownika wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, górnicza renta wdowia przewidziana w niniejszej ustawie przysługuje, jeżeli wdowa nie ma prawa do renty rodzinnej na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8). Według ust. 2 tegoż art. 19, prawo do górniczej renty wdowiej nie jest uzależnione od spełnienia warunków określonych w art. 33 ust. 1 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym. Tak więc wbrew stanowisku organu rentowego, obowiązujące w chwili śmierci męża wnioskodawczyni przepisy nie wymagały posiadania przez zmarłego pracownika określonego stażu pracy pod ziemią dla nabycia przez wdowę po nim prawa do górniczej renty wdowiej. W obowiązującym wówczas systemie ubezpieczenia społecznego górników, sam fakt wypadku przy pracy spełniał taką samą rolę, jaką spełnia przesłanka posiadania wymaganego okresu pracy pod ziemią.

Wnioskodawczyni nie pobierała górniczej renty wdowiej. Od dnia śmierci męża pobierała rentę rodzinną przyznaną w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144). Pozwalał na to art. 26 tej ustawy (poprzednio art. 25 ust. 2). Warunki do pobierania renty w oparciu o ten przepis wnioskodawczyni spełnia nadal.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest uzasadniona.

Z treści decyzji organu rentowego wstrzymującej wypłatę renty inwalidzkiej oraz z uzasadnienia wyroku Sądu Wojewódzkiego oddalającego odwołanie od tej decyzji wynika, że prawo do renty rodzinnej nie przysługiwało wnioskodawczyni albowiem mąż jej w chwili śmierci nie miał prawa do uzyskania renty inwalidzkiej górniczej, gdyż nie przepracował 5 lat pod ziemią.

Słusznie rewizja podnosi, że wbrew stanowisku Sądu Wojewódzkiego a poprzednio organu rentowego, nie doszło do naruszenia przepisu art. 26 ust. 2 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.), zwanej dalej ustawą wypadkową, przy ustaleniu prawa wnioskodawczyni do renty rodzinnej na podstawie tego przepisu.

W rozważaniach swoich Sąd Wojewódzki pominął fakt, iż w chwili śmierci męża wnioskodawczyni obowiązywały przepisy ustawy z dnia 28 maja 1957 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1968 r., Nr 3, poz. 19 ze zm.). Art. 19 ust. 2 tej ustawy stanowił, że prawo do górniczej renty wdowiej nie jest uzależnione od spełnienia warunków określonych w art. 33 ust. 1 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym.

Żaden z omawianych przepisów nie uzależniał prawa do renty rodzinnej w razie śmierci górnika wskutek wypadku przy pracy pod ziemią od posiadania przez niego określonego stażu pracy pod ziemią.

Śmierć męża wnioskodawczyni nastąpiła pod rządami ustawy wypadkowej z dnia 12 czerwca 1975 r. Przepis art. 26 tej ustawy uzależniał prawo do renty rodzinnej po pracowniku, który zmarł wskutek wypadku przy pracy od tego, czy wymienieni w nim członkowie rodziny pracownika spełniają warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej (wdowiej) w myśl przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin lub innych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, które miały zastosowanie do pracownika przed jego śmiercią.

Do męża wnioskodawczyni miały zastosowanie przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników. Dlatego zgodnie z treścią tych przepisów oceniać należy prawo wnioskodawczyni do renty rodzinnej. Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym górników nie uzależniała prawa do górniczej renty wdowiej od spełnienia warunków określonych w art. 33 ust. 1 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z dnia 23 stycznia 1968 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 6) takich jak: osiągnięcie odpowiedniego wieku, inwalidztwo, wychowywanie dzieci zmarłego pracownika itp. Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym górników była więc korzystniejsza dla wdów po górnikach. Stawiała tylko dwa warunki - aby pracownik w chwili śmierci spełniał warunki wymagane do przyznania emerytury górniczej lub renty, bądź miał ustalone prawo do nich oraz aby ubiegająca się o świadczenie osoba była wdową po nim.

Według art. 13 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników - jeżeli wypadek w zatrudnieniu lub choroba zawodowa spowodowały inwalidztwo pracownika, wówczas prawo do górniczej renty inwalidzkiej przysługuje bez względu na okres pracy górniczej lub równorzędnej. Poza sporem pozostaje, że mąż wnioskodawczyni zmarł wskutek wypadku przy pracy górniczej. Przyjęto w sprawach ubezpieczeniowych traktować śmierć jako [...] inwalidztwo. Tym samym w chwili śmierci mąż wnioskodawczyni spełniał warunki do renty inwalidzkiej górniczej. W konsekwencji w oparciu

o art. 19 tej ustawy wnioskodawczynie spełniała warunki do górniczej renty wdowiej. Ponieważ ust. 2 tego przepisu dawał w przyznaniu renty wdowiej w razie śmierci pracownika wskutek wypadku - priorytet - ustawie o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy, wnioskodawczynie otrzymała tę rentę w oparciu o art. 26 ustawy wypadkowej.

Prawo jej do tej renty wynikało i nadal wynika z tego, że mąż wnioskodawczynie poniósł śmierć wskutek wypadku przy pracy, a ona sama "zgodnie z innymi przepisami" (art. 26 ust. 2 ustawy wypadkowej), tj. zgodnie z omówionym art. 19 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników, spełniała w chwili śmierci męża warunki wymagane tymi przepisami do przyznania renty wdowiej.

Dlatego też Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok zapadł z rażącym naruszeniem omówionych przepisów, a także narusza interes Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż bezpodstawnie pozbawił osobę uprawnioną do świadczeń z ubezpieczenia społecznego gwarantowanych przez przepisy prawa tych świadczeń.

Kierując się tymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

=====